

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 27 października 2020 roku, wydanym w sprawie z powództwa P. S. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi:

1. oddalił powództwo;
2. zasądził od P. S. na rzecz Towarzystwa (...) i (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 3 617 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Wyrok ten zapadł w okolicznościach faktycznych, z których najważniejsze były następujące:

29 stycznia 2016 roku P. S. (wykonawca) zawarł z Miastem Ł. (zamawiającym) umowę nr (...) na mocy której Miasto Ł. zleciło, a P. S. przyjął do wykonania „Utrzymanie drogowej infrastruktury technicznej na terenie Miasta Ł.”. W zakres utrzymania drogowej infrastruktury technicznej objętej umową wchodziło m.in. wykonywanie prac awaryjnych w obrębie zabezpieczenia ruchu drogowego w tym m.in. po skutkach zdarzeń drogowych w sposób umożliwiający normalne korzystanie z jezdni, chodników, poboczy, tj. sprzątania pasa drogowego po wypadkach i kolizjach drogowych (§ 1 ust. 2.1. umowy). Wykonawca zobowiązany został do występowania w imieniu zamawiającego o odszkodowanie za szkody komunikacyjne z polis OC sprawcy zniszczenia elementów drogowej infrastruktury technicznej (§ 1 ust. 3 lit. o) umowy).

5 maja 2016 roku P. S. (cesjonariusz) zawarł z Miastem Ł. (cedentem) umowę cesji wierzytelności, której przedmiotem były wierzytelności wobec sprawców kolizji i wypadków drogowych oraz ich ubezpieczycieli, zaistniałe na terenie Miasta Ł., stanowiące roszczenia odszkodowawcze niezbędne do naprawiania wszelkich szkód w całości wynikłych z ww. zdarzeń drogowych (m.in. zniszczeń infrastruktury technicznej drogi jak znaki, bariery itp., przywracanie nawierzchni do stanu używalności) - § 1 umowy. Na mocy ww. umowy cedent przeniósł na rzecz cesjonariusza przysługujące mu, opisane w § 1 umowy wierzytelności, a cesjonariusz wierzytelności te przyjął (§ 2 umowy).

6 lutego 2017 roku strony zawarły aneks nr (...) do powyższej umowy, zgodnie z którym do umowy wprowadzono postanowienia, na mocy których strony oświadczyły, iż umowa cesji wierzytelności obejmuje zarówno wierzytelności istniejące w chwili jej zawarcia, jak i wierzytelności przysługujące z tytułu zdarzeń opisanych w § 1 umowy, jeżeli cesjonariusz naprawi szkodę poniesioną przez cedenta poprzez przywrócenie drogi do stanu poprzedniego (§1 ust. 1 aneksu). Nadto strony oświadczyły, iż cesja wierzytelności wyczerpuje roszczenie cesjonariusza w stosunku do cedenta o zapłatę wynagrodzenia za przywrócenie drogi do stanu poprzedniego (§ 1 ust. 2 aneksu).

W ramach wykonywania umowy z dnia 29 stycznia 2016 roku P. S. otrzymuje od Miasta Ł. wynagrodzenie ryczałtowe w wysokości wskazanej w formularzu nr 2a, stanowiącym załącznik do umowy. Wysokość wynagrodzenia ryczałtowego uwzględnia fakt dokonania na rzecz P. S. przez Miasto Ł. cesji roszczeń przysługujących przeciwko sprawcom zdarzeń drogowych.

W okresie od 5 maja 2017 roku do 29 maja 2017 roku na drogach w zarządzie Miasta Ł. doszło do kilku zdarzeń drogowych, których sprawcami były osoby posiadające polisę OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. W przypadkach tych powód przeprowadził prace polegające na przywróceniu nawierzchni do stanu używalności obejmujące: zabezpieczenie miejsca wypadku (poprzez ustawienie stosownych znaków drogowych na czas interwencji oraz kierowanie ruchem

w toku jej trwania) oraz ręczne czyszczenie nawierzchni drogowej polegające także na sprzątaniu stałych elementów pokolizyjnych (części uszkodzonych pojazdów z jezdni) oraz ich wywiezieniu do firmy utylizującej. Wartość wykonanych przez powoda prac wyniosła w poszczególnych przypadkach: 932,38 zł, 1 077,18 zł, 992,30 zł, 1 694,57 zł, 1 545,41 zł, 1 215,56 zł, 1 107,85 zł, 2 881,61 zł, 914,30 zł, 1 635,13 zł, 1 694,53 zł i 1 141,50 zł. Powód wzywał pozwanego ubezpieczyciela do pokrycia tych wydatków, ale bezskutecznie.

Powództwo zostało uznane za bezzasadne, choć Sąd Rejonowy przyjął, że powód nabył objęte pozwem roszczenie w drodze umowy przelewu wierzytelności. Miastu Ł. nie przysługiwało jednak roszczenie o zapłatę od ubezpieczyciela sprawców kolizji odszkodowania obejmującego koszty uprzątnięcia będących w zarządzie Miasta Ł. dróg publicznych z zanieczyszczeń powstałych na skutek przedmiotowych kolizji.

W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy wskazał, że podstawę prawną dochodzonych roszczeń stanowiła treść przepisu art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych...(t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 854, zwanej dalej „u.f.g.”), zgodnie z którym z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Stosownie zaś do art. 36 ust. 1 zd. 1 u.f.g. odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Tym samym zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela wyznaczają także art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c. Kodeks cywilny nie definiuje pojęcia szkody, ale za szkodę powszechnie uznaje się powstałą bez woli poszkodowanego różnicę między jego stanem majątkowym, a tym stanem, jaki istniałby gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Tak rozumianej szkody Miasto Ł. nie doznało. W odniesieniu do zarządcy dróg ponoszącego koszty utrzymania drogi, można mówić jedynie o konkretyzacji ustawowego obowiązku, w stosunku do którego ustawodawca nie przewidział regresu wydatków skierowanego do sprawcy naruszenia należytego utrzymania drogi.

Sąd podkreślił, że w myśl art. 20 ust. pkt 4) i 11) ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 470; dalej jako u.d.p.) do zarządcy drogi należy w szczególności utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą, z wyjątkiem części pasa drogowego, o których mowa w art. 20f pkt 2 oraz wykonywanie robót interwencyjnych, robót utrzymaniowych i zabezpieczających. Jednocześnie zgodnie z art. 4 pkt 20 u.d.p. przez utrzymanie drogi rozumieć należy wykonywanie robót konserwacyjnych, porządkowych i innych zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu, w tym także odśnieżanie i zwalczanie śliskości zimowej. W konsekwencji stwierdzono, że usunięcie skutków zdarzeń drogowych objętych powództwem w niniejszej sprawie stanowiło ustawowy obowiązek zarządcy drogi (nie zaś sprawcy szkody).

Z treści art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 16 grudnia 2005 r. o finansowaniu infrastruktury transportu lądowego (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 203) wynika, że w granicach miast na prawach powiatu zadania w zakresie finansowania, budowy, przebudowy, remontu, utrzymania, ochrony i zarządzania drogami publicznymi, z wyjątkiem autostrad i dróg ekspresowych, finansowane są z budżetów tych miast. Środki na ten cel pochodzą zaś m.in. z części drogowej subwencji ogólnej (art. 3 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 13 listopada 2003 r.

o dochodach jednostek samorządu terytorialnego) oraz dochodów uzyskanych z grzywien nałożonych za naruszenia przepisów ruchu drogowego ujawnione za pomocą urządzeń rejestrujących (art. 20d ust. 1 pkt 2 u.p.d.). Tym samym ustawodawca w sposób wyraźny przewidział sposób finansowania wykonywania przez zarządcę drogi będącego miastem na prawach powiatu swoich obowiązków w zakresie utrzymania dróg. Jednocześnie nie przewidział jakiegokolwiek przepisu przyznającego zarządcy prawo regresu w stosunku do sprawców zdarzeń drogowych, które powodują przez zarządcę drogi konieczność podjęcia czynności związanych z jej utrzymaniem (usunięciem skutków zdarzenia drogowego).

Nadto Sąd Rejonowy podzielił pogląd prawny, wyrażany wielokrotnie przez Sąd Najwyższy, zgodnie z którym brak jest podstaw do przyznania roszczenia regresowego wobec sprawcy szkody podmiotowi finansującemu świadczenia ze środków publicznych, z uwagi na brak stosownej regulacji ustawowej przewidującej takie uprawnienie.

Brak podstaw do uwzględnienia powództwa wynikał także z treści art. 34 ust. 1 u.f.g. Objęte niniejszym powództwem zdarzenia drogowe nie spowodowały bowiem utraty, zniszczenia ani uszkodzenia mienia w rozumieniu powołanego przepisu. Bezspornym pozostawało, iż wykonane przez powoda prace, zwrotu kosztów których domagał się on w niniejszej sprawie, polegały jedynie na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia (poprzez ustawienie stosownych znaków oraz kierowanie ruchem na czas interwencji), a także ręcznym usunięciu pokolizyjnych pozostałości, zneutralizowaniu rozlanych płynów eksploatacyjnych oraz odłuszczeniu nawierzchni. Innymi słowy, były to czynności o charakterze porządkowym, polegające na uprzątnięciu miejsca zdarzenia. W żadnym z objętych pozwem zdarzeń nie doszło natomiast do uszkodzenia mienia Miasta Ł. polegającego na trwałym zniszczeniu drogi lub jej infrastruktury.

O kosztach procesu orzeczono w oparciu o przepis art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia złożył powód, zaskarżając je w całości. Skarżący zarzucił naruszenie prawa materialnego w postaci: art. 361 § 1 i 2 k.c., art. 20 pkt 4 u.d.p., art. 34 ust. 1 u.f.g., art. 165 Konstytucji RP oraz art. 3 ust. 3 i ust. 1 ustawy o finansowaniu infrastruktury transportu lądowego także w zw.

z naruszeniem art. 4 ust. 1 pkt 12 i art. 19-26 ustawy o dochodach jednostek samorządu. Na tych podstawach skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości wraz z zasądzeniem kosztów procesu za obie instancje. W apelacji został zawarty także wniosek

o przedstawienie Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego związanego z rozumieniem szkody i zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej w przypadku roszczeń związanych z usuwaniem następstw wypadków drogowych.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie na koszt powoda.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Stan faktyczny sprawy jest bezsporny. Nie ma więc wątpliwości, że Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił podstawę faktyczną rozstrzygnięcia. Sąd odwoławczy uznaje ustalony w I instancji stan faktyczny za własny.

Nie doszło do zarzucanego naruszenia art. 361 § 1 i 2 k.c., gdyż – wbrew twierdzeniom apelującego – Sąd Rejonowy nie uznał, że wylanie się płynów eksploatacyjnych i rozsypanie elementów pojazdu nie stanowi zwykłego następstwa spowodowania kolizji drogowej. Związek przyczynowy w ogóle nie był podważany. Sąd I instancji wskazał, że w przedmiotowym stanie faktycznym nie można mówić o szkodzie w rozumieniu prawa cywilnego, gdyż wykonywanie określonych zadań związanych z ruchem drogowym jest obowiązkiem publicznym. Kwestia odpowiedzialności za dalsze następstwa zdarzeń drogowych pojawiła się wyłącznie w zakresie rozważań o ustawowo określonych granicach odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń. Zagadnienia te wymagają omówienia na gruncie zarzutu apelacji, który wprost dotyczy zakresu odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń.

Nie ma wątpliwości, że Sąd I instancji prawidłowo zinterpretował pojęcie szkody w rozumieniu art. 361 k.c. Stanowisko to zostało szczegółowo uzasadnione z odwołaniem się do bogatego orzecznictwa sądowego. Sąd odwoławczy w pełni akceptuje te wywody. Trafności tych rozważań nie podważa zarzut naruszenia art. 20 pkt 4 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (tj. Dz.U. z 2021 r. poz. 1376). Do zarządcy drogi należy utrzymanie nawierzchni drogi. W art. 4 pkt 20 tej ustawy zdefiniowano utrzymanie drogi jako „wykonywanie robót konserwacyjnych, porządkowych i innych zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu, w tym także odśnieżanie i zwalczanie śliskości zimowej”. Z regulacji tych wynika, że wykonywanie prac porządkowych dotyczących drogi publicznej jest zadaniem zarządcy drogi.

W ustawie nie różnicuje się przyczyn zanieczyszczenia drogi, której uporządkowanie spełnia kryteria utrzymania drogi. Nie ma racji skarżący, że działania zarządcy drogi wynikają z przepisów administracyjnych, ale nie wykluczają istnienia cywilnego obowiązku pokrycia za sprawcę wydatków poniesionych przez zarządcę w związku z zabezpieczeniem i uprzątnięciem miejsca wypadku drogowego. Przeciwnie, zakres i sposób realizacji obowiązku utrzymania drogi nie jest w żaden sposób uzależniony od tego, kto spowodował zanieczyszczenie drogi. Nie ma też znaczenia czy zanieczyszczenie to stanowiło następstwo deliktu cywilnego, za który odpowiedzialność ponosi określony podmiot. W tej sytuacji trzeba zgodzić się z Sądem Rejonowym, że wyrównanie wydatków poniesionych przez zarządcę drogi na usunięcie skutków zdarzenia drogowego wymaga istnienia podstawy regresowej, której w tym przypadku ustawodawca nie wprowadził.

Skarżący, budując zarzuty naruszenia przepisów o finansowaniu infrastruktury transportu lądowego, skupił się na wykazywaniu, że sposób finansowania utrzymania dróg nie ma znaczenia z punktu widzenia możliwości uzyskania odszkodowania od sprawcy wypadku drogowego. W ten sposób polemizował z twierdzeniami, których nie ma w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd I instancji rzeczywiście odwołał się do treści art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 16 grudnia 2005 r. o finansowaniu infrastruktury transportu lądowego (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 203) wskazującego na finansowanie utrzymania dróg w granicach miast na prawach powiatu z budżetów tych miast. Podkreślił też, że środki na ten cel pochodzą między innymi, a nie wyłącznie, z części drogowej subwencji ogólnej (art. 3 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego). Nie przyjął jednak, jak zupełnie bezpodstawnie zarzuca apelujący, że subwencja ogólna wyłącza inne źródła finansowania i odpowiedzialność odszkodowawczą sprawców wypadków. Sąd I instancji trafnie wskazał, że źródła finansowania omawianych obowiązków mają charakter publiczny, są ponoszone przez zarządców dróg, a żaden przepis ustawy nie daje podstawy dla zbudowania roszczeń o zwrot kosztów utrzymania drogi.

Zarzut naruszenia art. 165 ust. 1 Konstytucji RP polega na nieporozumieniu. Stanowisko wyrażone przez Sąd I instancji nie polega na przyjęciu, że Miastu Ł. „a priori nie przysługuje prawo majątkowe”. Nie ma wątpliwości, że jednostkom samorządu terytorialnego przysługują prawa własności i inne prawa majątkowe. Stanowią one niezbędny element podmiotowości i samodzielności samorządu terytorialnego. Nie oznacza to jednak, że norma konstytucyjna jest podstawą tworzenia konkretnych roszczeń. Omawiana zasada można rozumieć tylko w ten sposób, że jednostki samorządu terytorialnego mają możliwość nabywania i dysponowania określonymi zasobami, co jest niezbędne do wykonywania zadań publicznych. Zaskarżone orzeczenie zasady tej w żaden sposób nie narusza.

Podniesione wyżej uwagi wystarczają do przyjęcia, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie zaistniała szkoda w rozumieniu prawa cywilnego, a więc powództwo zasadnie oddalono. Trzeba jednak odnieść się także do zarzutu naruszenia art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tj. Dz.U. z 2021 r. poz. 854), który dotyczy granic odpowiedzialności ubezpieczyciela z OC sprawcy wypadku.

Z unormowania tego wynika, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Sąd I instancji słusznie odwołał się do poglądu wyrażonego w wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi wydanego w sprawie XIII Ga 55/20, że

z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Zanieczyszczenie drogi nie jest jej zniszczeniem ani uszkodzeniem, zatem koszty uprzątnięcia zanieczyszczeń drogi nie są objęte odpowiedzialnością ubezpieczyciela sprawcy szkody z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, a więc z tego tytułu nie przysługuje odszkodowanie od pozwanego ubezpieczyciela (wyrok

z dnia 18 czerwca 2020 roku, L.). Rozważyć należy zakres znaczeniowy pojęcia „zniszczenie lub uszkodzenie mienia”. W przedmiotowej sprawie mamy do czynienia z zabrudzeniem jezdni i pozostawieniem na niej elementów pojazdów. Chodzi więc o uprzątnięcie, usunięcie pozostałości wypadku, a nie naprawienie jezdni. Zasada ta dotyczy także zabrudzeń płynami, które wnikają w nawierzchnię jezdni, chyba że stopień zabrudzenia jest tak duży, że można mówić o uszkodzeniu lub zniszczeniu nawierzchni. Ale w tej sprawie nie powoływano się na taki przypadek. W kontekście zarzutu apelacji należy zbadać jeszcze jeden element rozumowania. Skarżący uważa, że „uszkodzenie mienia” dotyczy pojazdów, które brały udział w zdarzeniu drogowym,

a zanieczyszczenia jezdni są bezpośrednim następstwem tych wypadków. Rozumowanie to nie uwzględnia okoliczności, że zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń z umowy ubezpieczenia OC wyznacza zakres odpowiedzialności ubezpieczonego, którym jest posiadacz lub kierujący pojazdem. Odpowiedzialność sprawcy określa art. 415 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c. (szerzej patrz: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2004 r., III CK 181/02, L.). Zasadniczą przesłanką odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest wyrządzenie szkody w związku z ruchem środka komunikacji, co oznacza odwołanie się do treści art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c. W tym kontekście nie można mieć wątpliwości, że posiadacz mechanicznego środka komunikacji odpowiada za szkodę wobec każdej osoby, która została poszkodowana ruchem pojazdu, a nie dalszymi konsekwencjami wynikłymi z ruchu pojazdu. Wbrew apelacji problem nie dotyczy związku przyczynowego (pozostałości wypadku drogowego niewątpliwie wynikają z tego wypadku), ale zakresu odpowiedzialności. Zagadnienie to łączy się z pojęciem szkody, które omówiono we wcześniejszej części odszkodowania – zdarzenia drogowe wywołują szkody i krzywdy u osób dotkniętych konsekwencjami ruchu pojazdu, a także rozmaite wydatki publiczne związane z usuwaniem skutków wypadków drogowych (koszty akcji ratowniczych, zabezpieczenia i uprzątnięcia miejsca zdarzenia czy leczenia poszkodowanych). Wydatki te nie wypełniają pojęcia szkody cywilnej, nie mogą być objęte odpowiedzialnością ubezpieczyciela z OC, a ich pokrycie przez sprawcę wypadku wymaga wprowadzenia szczególnej podstawy regresowej.

Nie było podstaw do zastosowania art. 390 k.p.c., gdyż sprawa miała wprawdzie skomplikowany charakter, ale z uwagi na wielość problemów

z zakresu prawa materialnego do rozstrzygnięcia, a nie z powodu występowania zagadnienia budzącego poważne wątpliwości prawne.

Z tych wszystkich względów apelacja podlegała oddaleniu (art. 385 k.c.).

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 k.c. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego wynika z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.).